

Sygn. akt V ACa 524/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 grudnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Iwona Wilk (spr.)
Sędziowie :	SA Grzegorz Stojek SA Janusz Kiercz
Protokolant :	Anna Fic

po rozpoznaniu w dniu 6 grudnia 2013 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa J. K.

przeciwko Z. W.

o ochronę dóbr osobistych i zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach

z dnia 22 kwietnia 2013 r., sygn. akt II C 67/12

1. zmienia zaskarżony wyrok o tyle, że:

- zobowiązuje pozwanego do zamieszczenia na pierwszej stronie J. Portalu Informacyjnego J. - (...) oraz na stronie głównej internetowej wersji J. Portalu Informacyjnego J. - (...) pod adresem (...) oświadczenia o wymiarach 10 na 15 centymetrów następującej treści: „W dniu 4 kwietnia 2011r. w wersji internetowej J. Portalu Informacyjnego J. (...) zamieszczone zostało bezpośrednio odesłanie do materiału wyemitowanego przez telewizję (...) pod tytułem „(...)” naruszającego dobre imię Pana J. K.za coZ. W. wydawca i redaktor naczelny J. Portalu Internetowego J. (...) przeprasza”,

- zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 877 (osiemset siedemdziesiąt siedem) złotych tytułem kosztów postępowania;

2. oddala apelację w pozostałej części;

3. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 870 (osiemset siedemdziesiąt) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego;

4. nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Gliwicach) kwotę 100 (sto) złotych, tytułem nieuiszczonej opłaty od pozwu, od ponoszenia której powód był zwolniony.

Sygn. akt VACa 524/13

UZASADNIENIE

Powód J. K. ostatecznie wniósł o zobowiązanie pozwanego Z. W. do zamieszczenia na pierwszej stronie J. Portalu Informacyjnego J. - (...) oraz na stronie głównej internetowej wersji J. Portalu Informacyjnego J. - (...) pod adresem (...). J..pl. oświadczenia o wymiarach 10 na 15 cm, o następującej treści: W dniu 4 kwietnia 2011 roku w wersji internetowej J. Portalu Informacyjnego J. (...) zamieszczone zostało bezpośrednio odesłanie do materiału wyemitowanego przez telewizję (...) pod tytułem „(...)” zawierającego nieprawdziwe informacje naruszające dobre imię Pana J. K. za co Z. W. wydawca i redaktor naczelny J. Portalu Internetowego J. (...) przeprasza, oraz o upoważnienie powoda do wykonania zastępczego świadczenia przez zamieszczenie wyżej sformułowanego oświadczenia w Tygodniku Regionalnym N. na koszt pozwanego. Ponadto wniósł powód o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz zadośćuczynienia w wysokości 10.000 zł za doznaną krzywdę moralną powstałą na skutek naruszenia jego dóbr osobistych.

Podniósł powód, że na portalu internetowym (...) opublikowany został artykuł „(...)”. W materiale tym zostało opisane zawiadomienie złożone w prokuraturze przez Strażników Miejskich o zawiązaniu przez kierowców Prezydenta Miasta J. i jego Zastępcy, ilości zużycia paliwa w obsługiwanych przez nich samochodach. Ponadto na tej samej stronie internetowej znalazł się również odnośnik do materiału audiowizualnego pt. „(...)”, wyemitowanego przez Telewizję (...). W materiale tym przedstawiono wyżej opisane zawiadomienie do Prokuratury, natomiast osoby oglądające go mogły z łatwością zapoznać się z jego treścią, że to właśnie powód dopuszczał się kradzieży paliwa. Przedstawienie powoda w takim świetle naruszyło jego godność, dobre imię i zaufanie. Treść materiału audiowizualnego była przyczyną problemów powoda w życiu osobistym i zawodowym. Wskutek publikacji zdiagnozowano u niego depresję, a pracodawca zmusił go do rozwiązania umowy o pracę.

W trakcie postępowania pełnomocnik powoda oświadczył, iż sam tekst nie zawiera informacji naruszających dobra osobiste powoda, natomiast przedmiotem żądania niniejszej sprawy jest fakt odesłania do materiału telewizyjnego (...), który to materiał pozwany uznaje jako swój własny o czym świadczy zamieszczenie informacji – informacja własna.

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa wskazując, że publikacja pt. „(...) ? ” nie narusza dóbr osobistych powoda. Publikacja ta dotyczy jedynie przesłania zawiadomienia do Prezydenta Miasta. W artykule tym nie są wymienione żadne nazwiska, ani wskazówki umożliwiające identyfikację powoda. Publikacja nie zawiera również żadnych opinii redakcji, a sam tytuł artykułu zaopatrzony jest w znak zapytania. Pozwany zaprzeczył jakoby na portalu (...) zamieścił publikację z telewizyjnego (...). Wskazał, że jedynie został zamieszczony link kierujący do tego materiału z określeniem źródła jego pochodzenia, jednocześnie zaprzeczył twierdzeniom powoda jakoby uznał ten materiał jako własny.

Wyrokiem z 22 kwietnia 2013 roku Sąd Okręgowy w Gliwicach oddalił powództwo.

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 04.04.2011 r. na portalu internetowym (...) opublikowany został artykuł pt. „(...) ?”. Materiał dotyczył podjętych działań przez Prezydenta Miasta J., który na skutek otrzymania listu anonimowego od Strażników Miejskich, złożył zawiadomienie do prokuratury o podejrzeniu popełnienia przestępstwa, m.in. przez powoda. W liście tym Strażnicy domagali się zbadania nadużyć w rozliczeniach zużycia paliwa przez kierowców Prezydenta Miasta i jego Zastępcy, a ponadto sprzeciwili się umieszczeniu jednego z kierowców w Straży Miejskiej. Artykuł ten pod tym samym tytułem opublikowano również w dniu 14.04.2011 r. w bezpłatnym wydaniu gazetowym portalu (...). Ponadto na stronie internetowej (...) umieszczono link o nazwie „(...)”; Materiał Telewizyjny (...), który

przekierowywał zainteresowanego do materiału audiowizualnego pt. „(...)”, wyemitowanego przez Telewizję (...). Zamieszczenie odnośników innych redakcji, kierujących do zapoznania się z danym materiałem jest dopuszczalne i bezpłatne, wymagane jest jednak podanie źródła pochodzenia tematu. Pozwany ostatecznie jednak usunął ten link.

Prokurator Prokuratury Rejonowej w J. postanowieniem z dnia 22.09.2011 r. umorzył dochodzenie o doprowadzenie do niekorzystnego rozporządzenia mieniem miasta J. w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, polegającego na zawyżaniu średniego spalania paliwa w samochodach służbowych należących do Urzędu Miasta J..

Publikacja audiowizualna w telewizji (...), podobnie jak artykuł z portalu (...), nie wypowiedała się w sposób jednoznaczny co do problemu rozliczania zużytego paliwa przez kierowców, oraz nie osądzała żadnego z nich. W reportażu tym używane były zwroty w formie pytań oraz że sprawę wciąż bada prokuratura i policja. Natomiast sam reportaż odnosił się do rzeczy, które miały miejsce, tzn. doręczenia Prezydentowi Miasta anonimowego listu, następnie powiadomienia przez niego prokuratury o możliwości popełnienia przestępstwa oraz umieszczenia jednego z kierowców w Wydziale Organizacyjnym Urzędu Miasta, a drugiego w Straży Miejskiej. Jednak podczas publikacji materiału, po zatrzymaniu reportażu, w momencie ukazania listu, przeczytać można, że dotyczy on m.in. J. K.. Podanie do wiadomości publicznej danych osobowych powoda, już na etapie postępowania przygotowawczego sprawiło, że zostały naruszone dobra osobiste powoda. Dlatego też wystąpił on z powództwem o naruszenie dóbr osobistych przeciwko Telewizji (...), a sprawa ta zakończyła się ugodą. Telewizja (...) mając na uwadze postanowienie prokuratury o umorzeniu dochodzenia uznała, że materiał przez nią opublikowany jest nieprawdziwy i zobowiązała się do wyemitowania we wtorek i czwartek w serwisie informacyjnym (...) informacji, że materiały zatytułowane "(...)" i "(...)" są nieprawdziwe oraz zobowiązała się do wypłaty powodowi zadośćuczynienia w kwocie 5000 zł. Również po reakcji J. K., telewizja (...) usunęła materiał ze swojej strony internetowej. Usunięcie tego tematu spowodowało, że nie było już możliwe odtworzenie go zarówno na stronie (...), ale także poprzez wejścia z innych portali internetowych.

Od czasu ukazania się tych materiałów prasowych powód zaczął mieć problemy ze zdrowiem psychicznym, miał depresję, chodził załamany i miał myśli samobójcze. Był na zwolnieniu lekarskim i leczył się psychiatrycznie. Rodzina, znajomi oraz sąsiedzi wypytywali zarówno samego powoda, jak i jego małżonkę oraz brata o zaistniałą sytuację. Pytali się m.in. ile nakradł, kiedy otwiera stację benzynową, aż w końcu zaczęli do niego odnosić się z dystansem. Powód został również poinformowany, że nie może już być kierowcą Prezydenta Miasta, dlatego też w dniu 01.03.2011 r. został przeniesiony do Straży Miejskiej, gdzie już wcześniej pracował przez 10 lat, mimo to jego koledzy byli zdystansowani wobec niego i stracili do zaufanie do powoda. W straży Miejskiej powód nie był dopuszczany do patroli, pełnił jedynie pomoc biurową. Wówczas zaproponował, że do końca października będzie pracował jako kierowca Wiceprezydenta i w tym czasie będzie się starał znaleźć inną pracę. Skierowano go jednak do pilnowania sprzętu. Powód wówczas załamał się nerwowo, udał się na zwolnienie lekarskie.

Zważył w tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy, że powództwo nie zasługuje na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 23 k.c. dobra osobiste człowieka, m.in. zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Zgodnie zaś z art. 24 § 1 k.c. ten czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny.

Jednakże przepis z art. 24 § 1 k.c. nie może być podstawą do ograniczania wolności wypowiedzi i jawności życia publicznego oraz kontroli i krytyki społecznej, a także ograniczania prawa obywateli do ich rzetelnego informowania. Bezprawność jest bowiem wyłączana przez takie okoliczności jak działanie w ramach porządku prawnego, tj. działanie dozwolone przez obowiązujące przepisy prawa a także działanie w ochronie uzasadnionego interesu. Ramy porządku

prawnego wyznaczają między innymi przepisy Konstytucji, której art. stanowi, że Rzeczpospolita Polska zapewnia wolność prasy i innych środków społecznego przekazu, natomiast art. 54 ust. 1, że każdemu zapewnia się wolność wyrażania swoich poglądów oraz pozyskiwania i rozpowszechniania informacji. Zgodnie natomiast z art. 41 Prawa prasowego, publikowanie rzetelnych, zgodnych z zasadami współzycia społecznego ujemnych ocen działalności zawodowej czy publicznej pozostaje pod ochroną prawa.

W niniejszej sprawie treści publikacji, znajdująca się na stronie (...), na których zostało oparte powództwo nie była bezprawna, co więcej w ogóle nie stanowiła naruszenia dóbr osobistych powoda. Z treści zwartej w opublikowanym artykule nie wynika bowiem, aby były dokonane w nim jakiegokolwiek oceny, opinie redakcji dotyczące powoda, czy nawet samej sprawy związanej z rozliczeniami zużycia benzyny. Dodać też należy, że sam tytuł opublikowanego materiału zakończony jest znakiem zapytania. Co więcej treść tego artykułu nie zawiera danych personalnych, które wskazywałyby, że chodzi właśnie o osobę powoda. Ponadto w trakcie postępowania pełnomocnik powoda oświadczył, iż sam tekst nie zawiera informacji, które naruszałyby dobra osobiste powoda.

Także twierdzenia powoda, że pozwany naruszył jego dobra osobiste, poprzez zamieszczenie odnośnika na stronie (...), który przekierowywał do materiału audiowizualnego przedstawionego przez Telewizję (...), pt. „(...)?” , również nie znajdują akceptacji Sądu. Co prawda z treści przekazu filmowego wynika, że materiał ten dotyczy powoda, bowiem w liście anonimowym, w nim przedstawionym zauważyć można jego imię i nazwisko, to jednak trudno uznać, że działanie pozwanego było bezprawne. Pozwany, bowiem skorzystał jedynie z możliwości umieszczenia na swojej stronie odnośnika do tego materiału, kierującego na inną stronę internetową, która nie należy do niego. Pozwany zamieszczając ten link, jednocześnie powiadomił o jego źródle i przekierowaniu na inną stronę internetową. Twierdzenie, że pozwany uznał materiał prasowy (...) jako własny także nie znajduje akceptacji. W ocenie Sądu stwierdzenie „informacja własna” odnosi się jedynie do tekstu opublikowanego przez pozwanego, tj. do artykułu „(...) ?” a nie do odnośnika kierującego do obejrzenia materiału (...), w tym celu pozwany, dość dużą czczeniem poinformował, że publikacja audiowizualna jest materiałem Telewizji (...).

Podkreślić tutaj należy, że powód dochodził już przed Sądem ochrony swoich dóbr osobistych. Ostatecznie zawarł z Telewizją (...) ugodę zgodnie, z którą (...) uznała, że materiał przez nią opublikowany jest nieprawdziwy i zobowiązała się do wyemitowania we wtorek i czwartek w serwisie informacyjnym (...) informacji, że materiały zatytułowane „(...)?” i „(...)” są nieprawdziwe oraz zobowiązała się do wypłaty powodowi zadośćuczynienia w kwocie 5000.

Mając na uwadze powyższe, nie można przypisać pozwanemu j bezprawnego działania.

Powyższy wyrok zaskarżył apelacją powód, który zarzucając błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę zaskarżonego orzeczenia oraz sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym, naruszenie art. 24§1 k.c. oraz art. 13 ust. 2 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 roku Prawo prasowe i art. 38 ust. 1 tej ustawy wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez uwzględnienie ostatecznie sprecyzowanego powództwa oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania za obie instancje.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest uzasadniona lecz jedynie częściowo.

Sąd Apelacyjny podziela i uznaje za swoje ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji gdy ustalenia te znajdują oparcie w zebranych w sprawie materiale dowodowym ocenionych przez ten Sąd w granicach zakreślonych przepisem art. 233§1 k.p.c.

Nie mogą zaś odnieść skutku zarzuty apelacji kwestionujące ustalenia faktyczne Sądu I instancji stanowiące podstawę rozstrzygnięcia.

W szczególności zauważyć trzeba, że o sprzeczności ustaleń Sądu z treścią zebranego materiału można mówić wtedy, gdy zachodzi dysharmonia pomiędzy treścią dowodów a wnioskami do jakich Sąd dochodzi na ich podstawie, a która

to dysharmonia jest wynikiem uchybienia w ocenie dowodów będących skutkiem naruszenia zasad oceny dowodów wskazanych w art. 233§1 k.p.c.

Zatem by taki zarzut mógł odnieść skutek apelujący powinien wykazać, iż Sąd I instancji naruszył konkretne kryteria oceny dowodów określone w art. 233§1 k.p.c. Tego wymogu apelacja powoda jednak nie spełnia gdy nawet nie precyzuje tych kryteriów oceny dowodów, które Sąd I instancji miałby naruszyć i w istocie prezentuje apelujący własną wersję zdarzeń opierając się na własnych wnioskach co do tego jak ocenić zamieszczone na stronie internetowej pozwanego odesłanie do materiału telewizji (...).

Zgodzić się więc trzeba, iż wbrew zarzutom apelacji zamieszczony pod przedmiotową informacją z 4 kwietnia 2011 roku link do materiału telewizji (...) stanowi odesłanie do materiału przygotowanego przez innego wydawcę niż pozwany i zamieszczonego na innej stronie internetowej niż strona pozwanego a dotyczące tej materii, która była poruszona w krótkiej notatce informacyjnej pozwanego. Nie jest to więc, jak chce powód, materiał własny pozwanego lecz sytuację taką można przyrównać do tej, w której materiał prasowy powołuje się na inny materiał w drodze cytatu, bez zmiany ingerencji w treść tego innego materiału. Innymi słowy przyjąć trzeba, że pozwany w swoim materiale prasowym powołał cudze wypowiedzi wskazując ich źródło. Przy czym nie budzi wątpliwości, że zamieszczenie linku do innej witryny internetowej, w tym przypadku witryny telewizji (...), umożliwiło użytkownikom Internetu natychmiastowe i bezpośrednie zapoznanie się z zawartością tej witryny i to nadto tylko w zakresie jednego materiału dotyczącego kwestii domniemanych nieprawidłowości rozliczenia ilości zużycia paliwa w samochodach służbowych przez kierowców Prezydenta Miasta J. i jego zastępcy. Pozwany zamieszczając na swym portalu link do innej strony internetowej spowodował to, iż użytkownik jego portalu, uzyskał poprzez aktywację linku, bezpośredni dostęp do witryny innego portalu przez co pozwany doprowadził do zwiększenia zbiorowości osób, które mogły zapoznać się z zawartością witryny, do której link odsyła.

Gdyby bowiem taki link nie został zamieszczony dostęp do witryny, której link dotyczył, wymagałby nie tylko znajomości adresu tej witryny ale także wiedzy użytkownika portalu pozwanego o tym, że kwestie poruszane w zamieszczonej przez pozwanego informacji były także przedmiotem materiału telewizji (...) i to w sposób obszerniejszy i bardziej szczegółowy opisując domniemane nieprawidłowości w rozliczeniu zużycia benzyny w samochodach służbowych. Dlatego też w pełni uprawniony jest ten wniosek, że pozwany, poprzez zamieszczenie linku odsyłającego do konkretnego materiału telewizyjnego, odwołał się do cudzych wypowiedzi wskazując jednocześnie ich źródło.

Stosownie do art. 23 i 24 k.c. każdej osobie fizycznej służy ochrona jej dóbr osobistych przy czym niewątpliwie naruszenia dobra osobistego dopuszcza się każdy, kto w takie dobro chronione konkretną normą prawną lub zasadami współżycia społecznego godzi w sposób bezprawny. Obowiązkiem każdego jest zatem wstrzymanie się od działań naruszających dobra osobiste (dobre imię) zaś uprawnieniem pokrzywdzonego jest żądanie zaniechania takich naruszeń względnie usunięcie ich skutków. W przypadku poszukiwania przez pokrzywdzonego ochrony jego praw na drodze sądowej rzeczą naruszydźcą jest wykazanie, iż jego działania nie nosiły cech bezprawności. Słusznie zauważył Sąd I instancji, że przepis art. 24§1 k.c. nie może być podstawą do ograniczenia wolności wypowiedzi dziennikarzy i jawności życia publicznego oraz kontroli i krytyki społecznej, a także ograniczenia prawa obywateli do ich rzetelnego informowania.

Dlatego też w przypadku materiałów prasowych wykazanie braku bezprawności sprowadza się do wykazania tego, iż działanie podjęte zostało w ochronie uzasadnionego interesu publicznego a także, iż dziennikarz dołożył szczególnej staranności i rzetelności przy zbieraniu i wykorzystywaniu materiału prasowego, który to obowiązek wynika z unormowania art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 roku Prawo prasowe (Dz.U. Nr 5, poz. 24 ze zm.). Sam zaś fakt powołania w danym materiale prasowym cudzych wypowiedzi ze wskazaniem ich źródła nie wyłącza bezprawności bowiem taka konstrukcja wypowiedzi nie zwalnia dziennikarza od zachowania staranności o której mowa w art. 12 ust. 1 Prawa prasowego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 28.05.1999 rok, I CKN 16/98 – OSNC 2000/2/25; wyrok Sądu Najwyższego z 11.10.2001 roku, II CKN 559/99 – OSNC 2002/6/82 czy też wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 21.11.2012r., I ACa 598/12 – LEX nr 1267420).

Nie jest zatem uprawniony wniosek Sądu I instancji gdy Sąd ten przyjmuje, iż powołanie się przez pozwanego na cudzą wypowiedź poprzez zamieszczenie linku udostępniającego materiał telewizyjny (...) nie może być ocenione jako bezprawne. Podkreślenia tu wymaga, iż w istocie pozwany nie wykazał tego by ujawnienie danych osobowych powoda – kierowcy samochodu służbowego w kontekście informacji o nieprawidłowościach w rozliczeniu zużycia benzyny służyło interesowi publicznemu ani też tego by odwołując się do cudzej wypowiedzi, której elementem było ujawnienie danych osobowych powoda, pozwany zachował się w sposób, o którym mowa w art. 12 ust. 1 Prawa prasowego. O ile bowiem, w interesie publicznym leżało ujawnienie zdarzeń, które doprowadziły do powiadomienia przez Prezydenta J. stosowanych organów o możliwości popełnienia przestępstwa w związku z rozliczeniem paliwa w samochodach służbowych o tyle szczególna staranność i rzetelność nakazywała pozwanemu sprawdzenie powołanego cudzego materiału dziennikarskiego pod względem jego zgodności z obowiązującym prawem, w szczególności zaś z prawem prasowym. Tymczasem stosownie do art. 13 ust. 2 Prawa prasowego nie wolno publikować w prasie danych osobowych i wizerunku osób, przeciwko którym toczy się postępowanie przygotowawcze lub sądowe, chyba że osoby te wyrażą na to zgodę. Zakaz ten należy tym bardziej odnieść do osób, wobec których w chwili publikacji materiału prasowego, takie postępowanie się nie toczyło. Jest w sprawie okolicznością bezsporną, że w chwili publikacji przedmiotowego materiału prasowego, zostało złożone zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa. Ujawnienie zatem danych osobowych powoda nastąpiło z naruszeniem prawa, a to art. 13 ust. 2 Prawa prasowego co w sposób oczywisty wskazuje na bezprawność takiego działania także w odniesieniu do pozwanego. Oznacza to bowiem, iż pozwany powołując się na cudzą wypowiedź nie zachował się w sposób nakazany przepisem art. 12 ust. 1 Prawa prasowego.

Nie budzi zaś wątpliwości, iż ujawnienie danych osobowych doprowadziło do naruszenia dobra osobistego powoda w postaci dobrego imienia wobec tego może on zasadnie domagać się w tym zakresie ochrony prawnej na podstawie art. 24§1 k.c. w zw. z art. 23 k.c. zaś apelacja jego musi odnieść zamierzony skutek wtedy gdy zarzuca naruszenie prawa materialnego a to art. 13 ust. 2 Prawa prasowego oraz art. 24§1 k.c.

Powództwo o dopełnienie czynności potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia dobra osobistego, oparte na art. 24§1 k.c., może zawierać żądanie złożenia oświadczenia odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Za utrwalony tak w orzecznictwie jak i doktrynie należy uznać pogląd według którego Sąd orzekający może modyfikować proponowaną przez powoda treść oświadczenia. W ocenie Sądu Apelacyjnego proponowane przez powoda oświadczenie należało skorygować poprzez wyeliminowanie, jako zbędnego, określenia informacji w materiale telewizyjny (...) jako nieprawdziwych jako, że pozwany odpowiada jedynie za bezprawne ujawnienie danych osobowych powoda, a ponadto informacje tam zawarte odpowiadały temu stanowi rzeczy, który istniał w chwili publikacji spornego materiału prasowego zaś to właśnie ta chwila jest decydująca dla oceny bezprawności naruszenia dobra osobistego co oznacza, iż materiał ten nie powinien być oceniany przy uwzględnieniu zdarzeń powstałych później (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 1.12.2006r., I CSK 346/06 – LEX nr 560844).

Nie zasługuje natomiast za uwzględnienie apelacja, a w konsekwencji także powództwo, obejmujące żądanie upoważnienia powoda do wykonania zastępczego świadczenia pozwanego dotyczącego złożenia stosownego oświadczenia gdy, w istocie zostało ono sformułowane w ten sposób, iż oświadczenie miało się ukazać w innym tytule prasowym niż zobowiązano pozwanego, gdy nadto niewątpliwie też odmienny jest krąg adresatów-czytelników tegoż czasopisma i portalu internetowego pozwanego.

Nie jest także zasadne żądanie zadośćuczynienia w kwocie 10.000 złotych gdy adekwatnym do stopnia naruszenia dobra osobistego powoda jest kwota 5000 złotych uzgodniona pomiędzy powodem a telewizją (...) tym bardziej, iż apelacja nie przytacza argumentów, które pozwoliłyby na odmienną ocenę tegoż żądania.

Nie ma potrzeby odnoszenia się meritum do dalszych zarzutów apelacji, gdy z przyczyn wyżej naprowadzonych apelacja okazała się uzasadniona co do zasady roszczenia powoda o ochronę dóbr osobistych dochodzonego na podstawie art. 24§1 k.c.

Z tych przyczyn Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji na podstawie art. 386§1 k.p.c. oraz art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania w obu instancjach orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. przy uwzględnieniu tego, że powód utrzymał się z roszczeniem niepieniężnym oraz na podstawie §10 ust. 1 pkt 2 i §12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jednolity Dz.U. z 2013 roku, poz. 490).